

UCHWAŁA Z DNIA 24 MAJA 2005 R.

I KZP 17/05

Sąd, orzekając na podstawie art. 72 § 2 k.k. o obowiązku naprawienia szkody, w wyroku określa również czas i sposób jego wykonania.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: D. Rysińska, R. Sądej (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Marka G., Iwony B. i Tomasza Z., po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w C., postanowieniem z dnia 17 lutego 2005 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w przypadku nałożenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k., dopuszczalne jest określenie w wyroku terminu jego wykonania, czy też powinno to nastąpić w postępowaniu wykonawczym w oparciu o art. 74 § 1 k.k.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Okręgowy w C. z przedstawionym powyżej zagadnieniem prawnym wystąpił w następującej sytuacji procesowej:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. (prezentowanym tu jedynie w zakresie związanym z przedstawionym zagadnieniem prawnym) oskarżeni Marek G. i Iwona B. skazani zostali na kary pozbawienia wolności z warunkowym zwieszeniem ich wykonania. Na podstawie art. 72 § 2 k.k. oskarżeni ci zostali zobowiązani do naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz firmy „I.” Spółka z o.o. w W. kwot 577,80 zł oraz 808 zł.

Wyrok ten zaskarżony został przez prokuratora, który powołując m.in. przepis art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił Sądowi pierwszej instancji obrazę prawa materialnego, to jest art. 74 § 1 k.k., polegającą na nieokreśleniu przez Sąd terminu naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego, pomimo że ze wskazanego przepisu wynika, iż powinien zostać określony czas wykonania przez skazanego nałożonych obowiązków. Oskarżyciel publiczny złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie oskarżonych do naprawienia szkody w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Rozważając zasadność wniesionej apelacji Sąd Okręgowy uznał, że na tle powyższej sytuacji procesowej wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i skorzystał z trybu przewidzianego w art. 441 § 1 k.p.k. Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Okręgowy przede wszystkim powołał się na treść przepisu art. 74 § 1 k.k., który używa terminu „skazany”, co sugeruje, że określenie czasu i sposobu wykonania nałożonych obowiązków powinno nastąpić nie w momencie wyrokowania w sprawie, ale w toku postępowania wykonawczego. Podkreślając, że w tej materii istnieje rozbieżność poglądów wśród komentatorów Kodeksu karnego oraz wskazując na odbiegającą od gramatycznej wykładnię tego przepisu przez Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z dnia 24 listopada 1999 r., II AKa 203/99, KZS 1999 z. 12, poz. 22), Sąd Okręgowy uznał, iż uzasadnione jest przekazanie zagadnienia Sądowi Najwyższemu, „w celu

usunięcia występujących w praktyce różnic w wykładni wyżej wymienionych przepisów prawnych”.

Odnosząc się do przedstawionego zagadnienia, Prokurator Prokuratury Krajowej złożył wniosek o podjęcie uchwały o treści: „W przypadku nałożenia obowiązku wymienionego w art. 72 k.k., w tym również obowiązku naprawienia szkody, sąd powinien określić w wyroku czas i sposób wykonania tego obowiązku; jeśli zaś tego nie uczynił, określenie takie nastąpić może w postępowaniu wykonawczym w trybie art. 178 § 1 k.k.w.”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie istotnie wystąpiło zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy w rozumieniu art. 441 § 1 k.p.k. Tym niemniej nie sposób nie zauważyć i tego, że problem z interpretacją art. 74 § 1 k.k. został dostrzeżony i omówiony w literaturze przedmiotu, wręcz natychmiast po wejściu w życie kodyfikacji karnych z 1997 r. W szczególności wskazać należy na monograficzne opracowanie Z. Gostyńskiego: Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym, Kraków 1999 oraz poglądy przedstawiane w licznych komentarzach do Kodeksu karnego.

Już *prima facie* widoczne jest, że trudności interpretacyjne dotyczące funkcjonowania art. 74 § 1 k.k. związane są z użyciem przez ustawodawcę terminu „skazany”. Dokonując zatem jego wykładni w płaszczyźnie zadanego pytania prawnego, w pierwszym rzędzie konieczne jest ustalenie, czy ustawodawca terminowi „skazany” w Kodeksie karnym i całym systemie prawa karnego nadał jedno niezmiennie znaczenie, czy też terminem tym posługiwał się w różnych znaczeniach.

W żadnym akcie prawnym ustawodawca nie zawarł legalnej definicji terminu „skazany”. W języku ogólnym oznacza on „osobę, na którą wydano wyrok skazujący; osobę skazaną” (S. Dubisza (red.): Uniwersalny Słownik Języka Polskiego pod, t. 3, Warszawa 2003, s. 1224). W języku prawni-

czym i w doktrynie prawa karnego powszechnie przyjmuje się, że skazany to „osoba, w stosunku do której wydano prawomocny wyrok skazujący; oskarżony staje się skazanym z chwilą uprawomocnienia się wyroku” (S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s.189). Podstawowa różnica pomiędzy powyższymi znaczeniami dotyczy przymiotu prawomocności wyroku skazującego, która to kwestia nie jest istotna w ramach funkcjonowania języka ogólnego, a ma fundamentalne znaczenie dla każdej dziedziny prawa, nie tylko karnego. Stąd też teksty ustaw karnych nie posługują się terminem „skazany” w znaczeniu nadawanym mu w języku ogólnym, ale też terminowi temu nie nadają wyłącznie drugiego z powyżej wskazanych znaczeń, choć właśnie to znaczenie jest dominujące.

W Kodeksie karnym termin „skazany” w znaczeniu ścisłym występuje w artykułach: 34 § 2, 35 § 2, 58 § 4, 64 § 1 i § 2, 74 § 2, 75 § 1 i § 2, 77 § 1, 78, 79, 80 § 1, 81, 83, 84 § 1, 91 § 3, 95 § 2, 96 § 4, 97 § 2 i § 3, 98, 106, 107 § 2 i § 4, 108, 114 § 4, 148 § 3, 239 § 1, 322 § 3 czy 323 § 2 i § 5, 336 § 2 i § 5 oraz 337. W żadnym z nich nie ulega wątpliwości, że desygnatem terminu „skazany” jest wyłącznie osoba, wobec której zapadł prawomocny wyrok skazujący, choć tylko w nielicznych przypadkach ustawodawca to wprost podkreślił (art. 114 § 4 i art. 148 § 3). W takim też znaczeniu termin ten powszechnie występuje w Kodeksie postępowania karnego (za wyjątkiem art. 627 i art. 628), w Kodeksie karnym wykonawczym (z wyraźnie opisanymi wyjątkami w art. 223 § 3 i § 5 oraz art. 242 § 4), a także w Kodeksie karnym skarbowym (z wyjątkiem art. 26 § 2).

W jednym przypadku w Kodeksie karnym sam ustawodawca sprecyzował zakres znaczeniowy analizowanego terminu, dodając w art. 75 § 3, że mowa w nim o skazanym „po wydaniu wyroku, lecz przed jego uprawomocnieniem się”. Podobnej techniki legislacyjnej ustawodawca użył w przepisach art. 223 § 3 i § 5 k.k.w., a odmiennej, lecz równie jasnej w art. 242 § 1 k.k.w.

Poza powyższymi przypadkami Kodeks karny kilkakrotnie posługuje się terminem „skazany” bez jakiegokolwiek dookreślenia, przy czym kontekst użycia tego terminu całkowicie wyklucza możliwość nadania mu jednego z przedstawionych powyżej znaczeń. Są to przepisy artykułów: 36 § 1 i § 2, 53 § 1, 62, 72 § 1 i § 2, 73 § 1 oraz 77 § 2. Wszystkie te przepisy, aczkolwiek dotyczą różnych kwestii, to jednak mają bardzo charakterystyczne cechy wspólne. Adresatem ich jest sąd pierwszej bądź drugiej instancji w szczególnej fazie postępowania, to jest w czasie wyrokowania, i to w momencie kiedy rozważa już kwestię kary, jaką winien sprawca ponieść. To, że nie dotyczą one osoby, wobec której zapadł już jakikolwiek wyrok, wprost i jednoznacznie wynika z treści każdego z nich. Skoro bowiem powyższe przepisy pozostawiają sądowi swobodę wyboru w tym: czy przy orzekaniu kary ograniczenia wolności stosować dozór, czy też nie (art. 36 § 1), czy orzekać o określonych obowiązkach (art. 36 § 2), jaką w ogóle karę wymierzyć (art. 53 § 1), czy określać rodzaj i typ zakładu karnego (art. 62), czy przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary nakładać obowiązki i jakie spośród ich licznego katalogu (art. 72 § 1 i § 2), czy stosować dozór kuratora czy też nie (art. 73 § 1), a w końcu czy wyznaczać surowsze ograniczenia do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 77 § 2) – to rzeczą zupełnie oczywistą jest, że wszystkie powyższe rozstrzygnięcia muszą zostać zamieszczone już w wyroku skazującym, gdyż to właśnie one tworzą jego treść określającą wymiar kary i to one odpowiadają dyspozycji art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., nakazującej zawarcie w wyroku „rozstrzygnięcia co do kary i środków karnych ...”. Dodatkowo stan ten potwierdza fakt, że art. 36 § 3 k.k., dotyczący nadania ostatecznego kształtu obowiązkom związanym z wymierzaną karą ograniczenia wolności, odwołuje się do odpowiedniego stosowania art. 74 k.k.

Pomimo tego, że w omawianych ostatnio przepisach Kodeksu karnego wystąpił termin „skazany”, jednoznacznie należy stwierdzić, iż kontekst

jego użycia uniemożliwia przyjęcie, że dotyczy on osoby, co do której wydano już prawomocny czy nieprawomocny wyrok. Zatem to już na gruncie wykładni gramatycznej, odwołującej się wszak nie tylko do semantyki języka polskiego, ale również do reguł składni i kontekstu językowego (por. M. Zieliński: Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki., Warszawa 2002, s. 143 oraz s. 317) trzeba uznać, że w tych przepisach ustawodawca nadał analizowanemu terminowi odmienne znaczenie od tych omówionych uprzednio (iż „skazany” to osoba, wobec której zapadł prawomocnie bądź nieprawomocnie wyrok skazujący). Znaczenie mianowicie takie, że „skazany” w rozumieniu tych przepisów oznacza osobę, co do której sąd w trakcie narady rozstrzygnął, że wyda wyrok skazujący i rozważa jaką należy wobec niej orzec karę. Osoba ta nieuchronnie stanie się także „skazanym” w podstawowym znaczeniu tego terminu, ale nastąpi to dopiero z chwilą ogłoszenia wyroku (art. 418 § 1 k.p.k.). Trafnie zatem Sąd Apelacyjny w Krakowie przyjmował, że semantycznie lepiej ten stan rzeczy odzwierciedlałaby niedokonana forma czasownikowa, to jest „skazywany” niż „skazany” (por. wyrok z dnia 24 listopada 1999 r., II AKa 203/99; KZS 1999 z. 12, poz. 22), ale ta uwaga może mieć znaczenie jedynie w sferze *de lege ferenda*. W tej też sferze warto przywołać również stanowisko A. Wąska, który wręcz jako „błąd legislacyjny” traktował użycie w art. 74 § 1 k.k. oraz w art. 35 § 3 k.k. pojęcia „skazany”, zamiast prawidłowego – zdaniem tego Autora – terminu „oskarżony” (O niektórych niespójnościach unormowań kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, Gdańskie Studia Prawnicze, Gdańsk 2003, Tom XI, s.50).

Warto zauważyć, że nie tylko na gruncie Kodeksu karnego ustawodawca posługuje się różnym zakresem znaczeniowym terminu „skazany”. Wskazane już uprzednio artykuły 627 i 628 k.p.k. (dotyczące kosztów procesu, co do których rozstrzygnięcie powinno być zawarte już w wyroku – art. 626 § 1 k.p.k.) terminu „skazany” używają nie dla oznaczenia osoby,

wobec której wyrok już zapadł, ale osoby, wobec której wyrok skazujący ma zostać wydany. Podobne sytuacje wystąpiły w art. 26 § 2 k.k.s., w art. 18 § 3 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109) czy w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 198 ze zm.).

W tym miejscu, na tle przedstawionych powyżej rozważań, należy dokonać wykładni treści art. 74 § 1 k.k., a więc tego przepisu, który stał się podstawą przedstawionego zagadnienia prawnego. Stanowi on, że „czas i sposób wykonania nałożonych obowiązków wymienionych w art. 72 sąd określa po wysłuchaniu skazanego; nałożenie obowiązku wymienionego w art. 72 § 1 pkt 6 wymaga nadto zgody skazanego”. W każdym z tych zdań mowa o „skazanym”. Jednakże wątpliwości co do tego, w jakim znaczeniu ustawodawca użył tego terminu mogą pojawiać się jedynie w odniesieniu do zdania pierwszego. Wszak w zdaniu drugim jest nader oczywiste, że uzyskanie zgody „skazanego” możliwe jest jedynie przed wydaniem wyroku, skoro sam obowiązek może być nim właśnie nałożony. Na ten element zwrócił uwagę już Z. Gostyński, w pełni zasadnie wykorzystując go do interpretacji także zdania pierwszego. W sumie doszedł do generalnego wniosku, że „w wyroku powinno się znaleźć nie tylko samo rozstrzygnięcie co do nałożenia określonego obowiązku probacyjnego, lecz także – co jest konsekwencją uregulowania art. 74 § 1 k.k. – określenie czasu i sposobu wykonania nałożonych obowiązków wymienionych w art. 72 k.k., w tej liczbie obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art. 72 § 2 k.k.” (*op. cit.* s.158).

Użycie w najmniejszej jednostce redakcyjnej, jaką w Kodeksie karnym jest paragraf, tego samego terminu w dwóch znaczeniach stałoby w poważnej kolizji z zasadami techniki legislacyjnej. Dlatego też jasne znaczenie terminu „skazany” w zdaniu drugim, przemawia za przyjęciem identycznego znaczenia w zdaniu pierwszym art. 74 § 1. Tym niemniej należy

też dostrzec, że ten argument nie może mieć znaczenia rozstrzygającego, skoro weźmie się pod uwagę, iż już w paragrafie następnym – art. 74 § 2 k.k. – termin „skazany” występuje w swym podstawowym znaczeniu, a więc jego desygnatem jest osoba, wobec której zapadł prawomocny wyrok skazujący (w tym przypadku na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania).

Treść art. 74 § 1 k.k. została istotnie zmodyfikowana w stosunku do odpowiadającego mu przepisu art. 77 § 1 k.k. z 1969r. Dwie najistotniejsze zmiany to zapis o obligatoryjnym wysłuchaniu skazanego przed określeniem czasu i sposobu wykonania obowiązków wymienionych w art. 72 k.k. oraz wymóg uzyskania zgody skazanego na nałożenie obowiązku poddania się leczeniu (art. 72 § 2 pkt 6 k.k.). Odnośnie tej zmiany w uzasadnieniu projektu rządowego stwierdzono, że „zgodnie z ideą resocjalizacyjnego oddziaływania warunkowego zawieszenia wykonania kary, rodzaj obowiązków, czas i sposób ich wykonania oraz zmiany w tym zakresie (rozszerzenie, zwolnienie, ustanawianie) powinien sąd dokonywać po wysłuchaniu skazanego; w tym mieści się przekonanie, że oskarżony te obowiązki akceptuje, co uprawdopodobnia się w okresie próby ...” (Nowe kodeksy karne z 1997r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 163). Pomijając już potknięcie, że w uzasadnieniu projektu mowa o „oskarżonym”, choć w przepisie o „skazanym”, to trzeba zauważyć, że projektodawcy, skoro nic o tym nie wspomnieli, nie zamierzali zakwestionować całego dotychczasowego systemu i sposobu orzekania o nakładaniu obowiązków probacyjnych w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Także przepis art. 75 § 2 k.k. z 1969 r. używał terminu „skazany”, ale wobec zapisu art. 77 § 1 k.k. z 1969 r., że „sąd określa czas i sposób nałożonych obowiązków”, nie budziło żadnych wątpliwości, iż uczynić to powinien w wyroku je ustanawiającym. Nie kwestionując dotychczasowego stanu rzeczy, projektodawcy zapisu obecnego art. 74 § 1 k.k. „jednym tchem”

mówią o nakładaniu i zmienianiu obowiązków, nie dostrzegając, że te orzeczenia zapadają na różnych etapach postępowania. Odwołanie się w projekcie li tylko do „idei resocjalizacyjnych” i „przekonania, że oskarżony te obowiązki akceptuje”, nie pozwala na wyprowadzenie na podstawie tego dokumentu żadnych istotnych wniosków co do tego, że nadając takie a nie inne brzmienie art. 74 § 1 k.k., ustawodawca zmierzał do zmiany dotychczasowego modelu postępowania w zakresie orzekania o obowiązkach probacyjnych przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

Na marginesie cytowanego zapisu z uzasadnienia projektu rządowego można dodać, że wyrażone w nim przekonanie o „akceptacji przez oskarżonego” nakładanych na niego obowiązków, w oczywistym stopniu może się ograniczać jedynie do tych skazywanych bądź skazanych, którzy prezentują postawę ekspiacyjną. Przekonanie o powszechności takich postaw, jak wykazuje doświadczenie życiowe, jest nazbyt optymistyczne.

Za stanowiskiem przyjętym w niniejszej uchwale w bardzo istotny sposób przemawiają dalsze argumenty związane z wykładnią systemową i funkcjonalną.

W całym systemie prawa to właśnie wyrok jest dokumentem o fundamentalnym znaczeniu, rozstrzygającym – na gruncie prawa karnego – o winie konkretnej osoby i prawnokarnych jej konsekwencjach. Konsekwencje te powinny zostać, rzecz jasna, jednoznacznie i precyzyjnie określone już w wyroku, do czego wprost zobowiązuje art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. Katalog obowiązków probacyjnych zawarty w art. 72 k.k. jest bardzo szeroki, a ich realna dolegliwość i spełnienie probacyjnego celu może tkwić właśnie w określeniu czasu i sposobu wykonania określonego obowiązku, co w szczególności uwidacznia się na gruncie obowiązku naprawienia szkody czy przeproszenia pokrzywdzonego, nie mówiąc już o przewidzianym w pkt 8 art. 72 § 1 k.k. zobowiązaniu do „innego stosownego postępowania ...”. Z

punktu widzenia zatem systemu działania materialnego, procesowego i wykonawczego prawa karnego, rozstrzygnięcie w wyroku jedynie o rodzaju obowiązków nałożonych na skazywanego, bez określenia czasu i sposobu ich wykonania, nie spełnia wymogów precyzyjności i jednoznaczności wyroku skazującego, ani też celu gwarancyjnego wobec skazywanego, który do końca nie może określić dotkliwości i dolegliwości wymierzonej kary. Te względy zdecydowanie przemawiają za wyrażonym w uchwale stanowiskiem, że sąd, orzekając na podstawie art. 72 § 2 k.k. o obowiązku naprawienia szkody, w wyroku określa również czas i sposób jego wykonania. Wydając wyrok sąd ma przecież pełną wiedzę i orientację o sytuacji i możliwościach skazywanego, a przez to ma też możliwość trafnego określenia zarówno rodzaju, jak i czasu oraz sposobu wykonania obowiązków probacyjnych. Ma taką możliwość nawet w przypadku kiedy oskarżony zaprzecza swojemu sprawstwu, co bezprzedmiotowym czyni wymóg wysłuchania go – co do „czasu i sposobu” wykonania obowiązków, których nałożenie sąd przewiduje (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 marca 2000 r., II AKa 38/00, KZS 2000 z. 4, poz. 36 oraz M. Siwek w glosie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2000r., II AKa 180/00, Palestra 2003 nr 7-8, s. 256). Wprawdzie określony w art. 74 § 1 k.k. wymóg „wysłuchania skazanego” wyrażony został w formie obligatoryjnej, ale jasnym jest, że i na etapie postępowania wykonawczego nie zawsze może być on dochowany, gdyż ze swej istoty uwarunkowany jest postawą osoby zarówno „skazywanej”, jak i „skazanej”. Zatem i argument odwołujący się do obligatoryjności brzmienia art. 74 § 1 k.k. (por. J. Wojciechowski, Kodeks Karny. Komentarz. Orzecznictwo. Warszawa 2002, s.169-170) nie może być uznany za wystarczająco przekonujący.

Z punktu widzenia dyrektyw wykładni funkcjonalnej, trzeba stwierdzić, że przyjęcie, iż art. 74 § 1 k.k. wyklucza możliwość orzekania w wyroku o czasie i sposobie wykonania nałożonych obowiązków, prowadziłoby do

ewidentnie zbędnego przedłużania postępowania karnego. W ogromnej liczbie spraw, w których orzeczono karę z warunkowym zawieszeniem wykonania (na kary takie w 2003 r. skazano 233.055 sprawców; Rocznik Statystyczny RP, Warszawa 2004, s. 179) i w których nałożono stosowne obowiązki probacyjne (co wszak jest regułą), konieczne byłoby, po uprawomocnieniu się wyroku, wyznaczanie dodatkowego posiedzenia w celu określenia czasu oraz sposobu wykonania nałożonych obowiązków. Dysfunkcjonalność takiego rozwiązania jawi się jako oczywista. Stanowisko to nie pozostaje w kolizji z trybem postępowania przewidzianym w art. 74 § 2 k.k., jako że skala stosowania tego przepisu jest nieporównywalnie mniejsza, rozłożona na cały okres próby i zależna od losowych przypadków.

Na marginesie dodać należy, że nieorzeczenie w wyroku o czasie i sposobie wykonania nałożonych na podstawie art. 72 k.k. obowiązków jest wprawdzie wadliwe, ale nie dyskwalifikuje całego orzeczenia, nawet jeśli się ono w takim kształcie uprawomocniło. Zasadnie w swym wniosku Prokurator wskazał, że określenie tych elementów jest możliwe w postępowaniu wykonawczym, w trybie określonym przepisami art. 178 § 1 k.k.w., przy wykorzystaniu dyspozycji art. 74 § 1 k.k.